

Zwolnią dwunastu nauczycieli?

Data publikacji: 13.12.2012 19:20

Miały jeździć dzieci - będą nauczyciele. W gminie Dębowiec szykuje się rewolucja edukacyjna. Wszystko przez niż demograficzny i szukanie oszczędności w oświacie.

W ubiegłym roku pojawił się pomysł, aby połączyć dwie szkoły w Simoradzu i Iskrzyczynie. Dzieciaki z klas 1-3 z Iskrzyczyna miały być dowożone do Simoradza, natomiast starsi uczniowie z Simoradza mieli jeździć autobusem na zajęcia do Iskrzyczyna. Dzieciaki miały być przewożone specjalnym autobusem. Jednak wówczas ten pomysł nie został zaakceptowany przez radnych. Sprzeciwiali się niemu również rodzice (Zobacz: [Iskrzyczyn: zostawcie szkołę!](#))

Minął rok, jednak w dalszym ciągu poszukuje się środków na łatanie gminnego budżetu. Oświata bowiem to największy wydatek Dębowca. **Chcemy od nowego roku szkolnego przeorganizować strukturę szkół.** - wyjaśnia wójt gminy Tomasz Branny. Szkoła w Dębowcu ma pozostać szkołą główną, natomiast placówki w Iskrzyczynie, Simoradzu i Ogrodzonej będą jej filiami. To pomysł, który zaproponowali sami rodzice na jednym z zebrań. W nowej propozycji w każdej ze szkół będzie oddział I-VI. Dlatego też dzieci nie będą nigdzie wożone.

Na czym będzie więc polegała oszczędność? **Niestety na zwolnieniu nauczycieli** - przyznaje wójt Dębowca. Stracić swoje etaty ma dwunastu pedagogów, spośród ponad osiemdziesięciu zatrudnionych w całej gminie.

Prawo nie pozwala łączyć szkół o jednakowych profilach w jedną całość. Musi to być jedna szkoła główna plus filie - wyjaśnia wójt Dębowca. Po zmianie szkół w filie, powstanie jedno grono pedagogiczne. Wówczas, jak tłumaczy Branny, dyrektor macierzystej placówki w Dębowcu, będzie mógł dowolnie kierować nauczycieli na zajęcia do poszczególnych szkół.

[POSIUCHAJ](#)

W tej chwili w gminie Dębowiec na jednego nauczyciela przypada 6,5 ucznia. Już wiadomo, że po wprowadzeniu zmian, w filiach nie będzie dyrektorów. Będą tylko nauczyciele nadzorujący funkcjonowanie placówki. Którzy nauczyciele będą zwolnieni? **Te decyzje dopiero przed nami, ale preferowani będą nauczyciele, którzy mają jak najwięcej uprawnień - czyli mają ukończone kursy, potrafią uczyć różnych przedmiotów. Ci zostaną.** - mówi Branny.

Jak szacuje urząd w Dębowcu, na takiej zmianie spowodowanej zwolnieniem części nauczycieli (bez zwolnień pracowników obsługi) gminie uda się zaoszczędzić blisko 440 tysięcy złotych.

Dodatkowe oszczędności, blisko 600 tysięcy zł., mają pochodzić z tzw. wyrównania do średniej płacy nauczycieli. **W przypadku nieosiągnięcia w roku podlegającym analizie wysokości średnich wynagrodzeń, o których mowa w art. 30 ust. 3 Karty Nauczyciela, gmina wypłaca nauczycielom kwotę różnicy między faktycznymi wydatkami poniesionymi na wynagrodzenia a średnimi wynagrodzeniami nauczycieli określonymi przepisami.** - wyjaśnia na internetowym portalu Dębowca Dyrektor Gminnego Zespołu Obsługi Szkół i Przedszkoli w Dębowcu, Remigiusz Jankowski.

Jutro, w piątek na sesji radni będą głosować uchwały intencyjne w sprawie utworzenia filii szkół w Simoradzu, Ogrodzonej oraz Iskrzyczynie.

Jan Bacza